Strzał w 10

Dwumiesięcznik Szkoły Podstawowej nr 10 im. Jana Pawła II w Łomży

www.sp10lomza.pl e-mail: sekretariat@sp10lomza.pl Nr 1(93) rok szk. 2016/2017

Dziś w numerze:

- *Chwila z Patronem*
- *Wakacyjne wspomnienia*
- *Chcemy Wam o tym opowiedzieć*
- *Książka na jesienne dni*

Chwila z Patronem

XVI Dzień Papieski

7 października bieżącego roku w naszej szkole obchodziliśmy Dzień Papieski. Przebiegał on pod hasłem „Jan Paweł II – *bądźcie świadkami miłosierdzia*!”

Z tej okazji uczniowie klasy IVa wspólnie z panią Agnieszką Matukin wystawili przedstawienie. Jego głównym przesłaniem było rozpowszechnianie miłosierdzia na całym świecie. Dzieci przytoczyły wiele bogatych w prawdę cytatów pochodzących z pism naszego patrona - św. Jana Pawła II. Mówiły one o tym, by nie wstydzić się mówić o Bożej dobroci. Pod koniec przedstawienia uczniowie przypomnieli nam uczynki miłosierdzia co do ciała i duszy oraz ich znaczenie w życiu codziennym.

Moim zdaniem spektakl doskonale ukazał sens tegorocznego Dnia Papieskiego. Mam nadzieję, że słowa w nim wypowiedziane zostaną w naszej pamięci na długi czas.

Izabela Jastrzębska, kl. VIe

Pielgrzymka do Wadowic, Krakowa-Łagiewnik i Częstochowy

Kartki z podróży

Dzień pierwszy

Spod szkoły wyjechaliśmy 11 października ok. 7.00 na trzydniową wycieczkę, a właściwie pielgrzymkę do Wadowic, Krakowa-Łagiewnik i Częstochowy.

Pierwszy dzień minął pod znakiem podróży, bo dopiero późnym popołudniem znaleźliśmy się w Wadowicach przed rodzinnym domem Karola Wojtyły. Budynek ma wiele pięter, więc zwiedzaliśmy go ponad godzinę. Bardzo ciekawe ekspozycje dotyczyły życiorysu i pontyfikatu św. Jana Pawła II. Zobaczyliśmy na przykład wadowickie mieszkanie Wojtyłów. Wiele osób zainteresowała sala, w której zgromadzono pod przeszkloną podłogą ziemię z różnych stron świata, które odwiedził Papież.

Po zwiedzaniu mieliśmy pójść na kremówki, ale niestety z powodu późnej pory cukiernie były już zamknięte.

Zmęczeni i pełni wrażeń pojechaliśmy na kolację i nocleg do Krakowa. Nie mogliśmy się już doczekać kolejnego dnia.

Julia Frydrych, Julia Jodłowska, kl. VIf

Dzień drugi

W drogę wyruszyliśmy po spokojnym noclegu i śniadaniu w hotelu Teresita.

Pierwszym punktem zwiedzania było Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w podkrakowskich Łagiewnikach. Zobaczyliśmy tam klasztor Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, w którym żyła i zmarła siostra Faustyna, obraz Jezusa Miłosiernego oraz bazylikę konsekrowaną w 2002 roku przez Jana Pawła II.

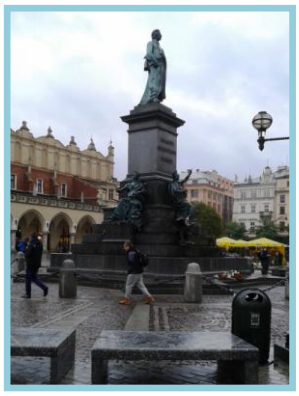

Wszystkich zainteresowała ściana, na której tekst: *Jezu, ufam Tobie* został napisany w językach, którymi mówili pielgrzymi przybywający do sanktuarium. Nad nimi znajdują się flagi krajów, z których pochodzili pątnicy.

Później pojechaliśmy do Krakowa. Tam zwiedziliśmy Wawel, Katedrę na Wawelu, kościół Mariacki z pięknym ołtarzem Wita Stwosza. Zrobiliśmy też zakupy w Sukiennicach.

Do Częstochowy przyjechaliśmy wieczorem, zakwaterowaliśmy się w halach noclegowych, a o 21.00 poszliśmy na Apel Jasnogórski.

Kamila Dymek, Julita Święszkowska, Zofia Zdancewicz, kl. VIf

Dzień trzeci

Najważniejszym punktem programu uczestników pielgrzymki była msza święta Rodziny Szkół Jana Pawła II, na której zgromadziło się dwadzieścia tysięcy pielgrzymów ze szkół podstawowych, gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych i wyższych. Zanim na nią dotarliśmy, przeszliśmy na kolanach wokół cudownego obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, modląc się w różnych intencjach. Później tylko śniadanie, spakowanie bagaży, wykwaterowanie z hal noclegowych i powrót na Jasną Górę. W czasie mszy świętej byliśmy tuż pod wałami, dlatego dobrze widzieliśmy setki pocztów sztandarowych ustawione wzdłuż murów. Oprawę muzyczną nabożeństwa zapewnił chór ze szkoły z Wilna. W czasie kazania ks. biskup Tomasik ukazał nam związek pomiędzy chrztem człowieka i jego życiem – prawdziwymi chrześcijanami stajemy się dopiero, wcielając w życie nauki Pana Jezusa.

Pobyt w Częstochowie kończył się. Po zjedzeniu obiadu i zakupie pamiątek wyruszyliśmy do Łomży.

Była to naprawdę najlepsza pielgrzymka w moim życiu. Do Częstochowy chętnie wrócę niejeden raz.

Kamila Dymek, kl. VIf

Wakacyjne wspomnienia

Eger, 28 lipca 2016 r.

Dziś byłam w trzech krajach… Ale zacznę od początku. Jest koniec lipca i w tym roku postanowiliśmy urlop rodziców spędzić na Węgrzech. Mama obudziła nas dzisiaj o drugiej

w nocy! Mimo to bardzo szybko się ubraliśmy i w drogę! Część trasy przespałam. Ale później… Cóż za widoki! Polskie góry, zatkane od ciśnienia uszy, słowackie zakręty na stokach, węgierskie pola słonecznikowe, winnice, stragany z arbuzami. Wszystko to takie dziwne dla nas, ludzi z nizin.

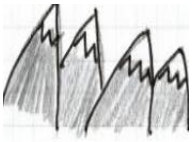

Po trzynastu godzinach drogi dotarliśmy do Egeru, pięknego barokowego miasteczka. Jest cudownie. Jeszcze tylko wieczorny spacer zabytkowymi uliczkami pełnymi stoisk z pamiątkami do Doliny Pięknej Pani. To takie miejsce pełne wykutych w skale starych piwniczek, w których można skosztować różnych gatunków lokalnych win. Oczywiście ja ich nie degustowałam, ale widziałam, jak stary Węgier nalewał wino do kieliszków wprost z dużej drewnianej beczki. Klimat w tej piwniczce jest niesamowity. Na zewnątrz +35 °C, a w środku +13 °C. I to bez klimatyzacji!

Jutro ruszamy na podbój świetnych basenów termalnych. Chyba szybko nie wyjadę z Węgier!

Hanna Jadczak, kl. VIf

Łomża, 18 września 2016 r.

W połowie lipca urodziła się moja siostra cioteczna Laura.

Wraz z rodzicami pojechaliśmy odwiedzić ciocię i dziewczynkę w szpitalu. To było bardzo ciekawe przeżycie zobaczyć noworodka. Mama i tata nosili Laurę na rękach. Była wtedy malutka.

Teraz, po dwóch miesiącach, jest dużo większa. Super, gdy w rodzinie pojawi się małe dziecko.

Dawid Andre, kl. VIf

23.09.2016 r.

W czasie wakacji byłam na półkoloniach w stadninie koni. Na początku trochę się martwiłam, że wszyscy oprócz mnie będą umieli jeździć konno, okazało się jednak, że wiele osób nie miało o tym pojęcia.

Na początku trener wywiesił grafik zajęć. Jeździłam na Urwisie. Bardzo polubiłam tego konia. Był świetny! Pamiętam, że już na pierwszej lekcji nauczyłam się kłusować. Tego się nie spodziewałam!

Tamtego dnia poznałam również wiele nowych koleżanek i kolegów, którzy mieli podobne do moich zainteresowania. Zaprzyjaźniłam się nawet z pewną Olą, która mieszkała aż w Warszawie i przyjechała na wakacje do babci. Miała ona dwa psy i tak jak ja kochała zwierzęta. Pamiętam również, że graliśmy w ciekawe gry integracyjne oraz rysowaliśmy.

Po powrocie do domu byłam bardzo szczęśliwa, ale też trochę obolała po jeździe na koniu. Myślę, że nigdy nie zapomnę tamtego wspaniałego dnia.

Julia Jaskółka, kl. VIe

Łomża, 25 września 2016 r.

Kiedy 15 sierpnia wstałem rano, nie wiedziałem jeszcze, że pojedziemy do zamku w Liwie. Zjadłem śniadanie, ubrałem się i z całą rodziną poszliśmy do samochodu. Kiedy znaleźliśmy się na miejscu, ujrzałem zamek. Na dziedzińcu trwał turniej rycerski. Później odbyły się tam pokazy walk grupowych i indywidualnych oraz pokazy konne. Z licznych atrakcji podobały mi się: rekonstrukcja bitwy o zamek, pokazy szkoły fechtunku, pokaz fajerwerków. Zwiedzaliśmy też wieżę zamkową oraz lochy. Do domu wróciliśmy bardzo późno i byliśmy bardzo zmęczeni.

Ten dzień był pełen wrażeń, bardzo miło go wspominam.

Piotr Koniecko, kl. VIf

Wakacyjne wspomnienia

Łomża, 06 września 2016 r.

Był to nasz czwarty dzień wczasów w Ustce. Tego dnia pogoda nas nie rozpieszczała. Było zimno i wietrznie. Na horyzoncie pojawiły się ciemne chmury. Na nabrzeżu oczekiwała duża grupa ludzi na rejs statkiem. Wkrótce przypłynął piękny piracki galeon. Kiedy go zobaczyłem, skojarzył mi się ze statkiem z filmu „Piraci z Karaibów". Po wejściu na pokład okazało się, że jest dużo rodzin z dziećmi. Kiedy wypłynęliśmy na pełne morze, wysokie fale zaczęły mocno bujać statkiem. Niektóre dzieci bały się, a dla innych była to świetna zabawa. Z głośników brzmiały wesołe pirackie piosenki. Na mostku kapitańskim sam kapitan wręczał dzieciom pirackie certyfikaty. Mój niestety porwał wiatr. W pewnej chwili ktoś krzyknął: „Człowiek za burtą!". Na statku zrobiło się duże poruszenie. Okazało się, że za burtę wypadł dziesięcioletni chłopiec. Kapitan natychmiast zarządził alarm, rzucono koło ratunkowe dla dziecka, a dwóch marynarzy - piratów wskoczyło do wody. Bardzo się przeraziłem i widziałem strach w oczach innych ludzi. Nieszczęśnika wyłowiono dzięki szybkiej akcji ratunkowej i umiejętności pływania tego chłopca. Statek natychmiast zawrócił do portu.

To zdarzenie wywarło na mnie duże wrażenie, wzbudziło też niespotykane emocje i strach. Zrozumiałem, jak istotne jest zachowanie ostrożności, stosowanie się do poleceń i umiejętność pływania.

Przemysław Sakowski, kl. VIe

Łomża, 10 września 2016 r.

27 lipca był najciekawszym dniem wakacji, które spędziłam w Chorwacji.

Wstałam rano, zjadłam z bratem śniadanie i rodzice poinformowali nas, że jedziemy zwiedzać grotę Baredine. Znajdowała się ona 30 km od miejsca naszego noclegu w miejscowości NovaVas. Ciekawość nie dawała mi spokoju. Baredine to podziemna trasa prowadząca po stromych schodach przez pięć jaskiń połączonych kładkami. Byłam przerażona, schodząc po nich i widząc przepaść. Zwiedzanie odbywało się w obecności przewodnika. W czasie podziwiania bogatej szaty naciekowej zatrzymywaliśmy się co jakiś czas. Wtedy prowadzący, podświetlając latarką stalaktyty i stalagmity, omawiał ich powstanie. Zaciekawił mnie swoimi opowiadaniami. Na końcu jaskini znajdowało się jezioro, w którym żyje płaz o białej, pozbawionej pigmentu skórze. Nie posiada oczu. Zwany jest odmieńcem jaskiniowym. Jego wygląd odstraszył mnie. Choć czułam lęk, podeszłam do niego blisko, aby zrobić mu zdjęcie na pamiątkę.

Po tej wspaniałej i jednocześnie przerażającej wycieczce byłam zaskoczona, że natura tworzy takie piękne rzeźby.

Klaudia Piechocińska, kl. VIf

Łomża, 25.09.16 r.

Przypomniałem dzisiaj sobie jeden z wakacyjnych dni. Myślę, że zapamiętam go na długo.

W czasie pobytu nad jeziorem często kąpałem się. Spędzałem w wodzie dużo czasu. Kolejna kąpiel miała być normalna. Kiedy wyszedłem na brzeg, przeraziłem się, bo po mojej nodze płynęła krew. Poczułem strach i niepokój. Pomyślałem, że pewnie się skaleczyłem. Od razu pobiegłem do taty po pomoc. Okazało się, że pod moim kolanem przyczepiła się pijawka. Nie wiedziałem, co to za zwierzę i dlaczego z jego powodu leci mi krew. Czując strach, zdałem się na tatę, który sprytnym ruchem usunął małego krwiopijcę. Poczułem ulgę…

Tak przebiegało moje spotkanie z pijawką.

Paweł Wierzbowski, kl. VIf

Moje wakacje

Rok szkolny zakończył się 24 czerwca. Byłam bardzo szczęśliwa i zadowolona, ponieważ na upragnione wakacje czekałam całe dziesięć miesięcy.

Początek lata spędziłam u mojej babci Grażynki w Białymstoku. Mieszkają tam również moje kuzynki. Spędzałyśmy ze sobą bardzo dużo czasu. Wymyślałyśmy rozmaite zabawy, chodziłyśmy do kina i korzystałyśmy z różnych innych atrakcji miasta.

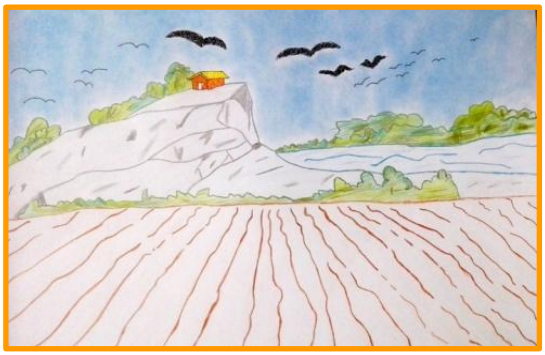

Pewnego dnia postanowiłyśmy pojeździć rowerami. Niestety pomyliły mi się ścieżki i zamiast skręcić w lewo, pojechałam prosto i przejechałam na czerwonym świetle. Na szczęście nic się nie stało, ponieważ na drodze nie było samochodów i policji. Najwięcej strachu najadła się moja siostra Ola, bo byłam pod jej opieką.

Po tygodniu wróciłam do domu. W drugiej połowie lipca wyjechałam z rodzicami nad morze. Tym razem wybraliśmy Karwię. Było bardzo miło, ponieważ dopisywała nam pogoda i humory. Każdego dnia opalaliśmy się na plaży i pływaliśmy w wodzie. Byliśmy też w Łebie na wydmach. Wywarły na mnie ogromne wrażenie i czułam się, jakbym była w Egipcie. Po dwóch tygodniach pełni wrażeń wróciliśmy do domu.

Sierpień spędziłam wraz z moim bratem Szymonem w Łomży u babci Ewy. Często wyjeżdżaliśmy na działkę i łowiliśmy tam ryby. Wychodziliśmy również na boisko pograć w koszykówkę.

Wakacje spędziłam miło i przyjemnie. Szkoda, że tak szybko się skończyły. Teraz przede mną okres intensywnej nauki i wczesnego wstawania. Z utęsknieniem będę czekała na kolejne wolne dni.

Zuzanna Bońska, kl. Vc

Wspomnienia z koncertu

Był piękny sobotni ranek. Wczoraj przyjechałam z siostrami i mamą do babci, ponieważ w naszym domu zaczęło się malowanie.

Po godzinie poszłam do ogrodu, by nazrywać marchwi i pietruszki. Na grządkach zieleniły się ogórki i powoli dojrzewały pomidory. Wszystkie warzywa zaniosłam do domu, aby mama z babcią mogły zrobić smaczny obiad. W tym czasie razem z siostrą poszłam się bawić. Biegałyśmy dookoła domu, aż wreszcie zmęczone usiadłyśmy na huśtawce. Następnie wróciłyśmy na obiad. Wieczorem pomyślałam, że to był wesoły dzień.

W następnym tygodniu nocowała ze mną u babci moja siostra cioteczna. Postanowiłyśmy poszukać w pokojach starych przedmiotów. Po chwili znalazłyśmy pożółkłe książeczki, guziki oraz zdjęcia. W szafach były różne ubrania. Okazało się, że w młodości chodziły w nich nasze mamy. Po kilku dniach poszłam z siostrą cioteczną i tatą na koncert pt. „Panny Wyklęte". Impreza odbywała się w Łomży na Starym Rynku. Repertuar przewidywał pieśni patriotyczne. Spodziewałam się nudnych ballad. Nagle pierwsza wykonawczyni zaczęła rapować, druga zaś śpiewała w rytmie jazzu. Byłam bardzo zaskoczona, ale w ułamku sekundy zrozumiałam, dlaczego w tym wydarzeniu brało udział tylu młodych ludzi. Niespodziewanie scena rozbłysła światłami, migały lasery, które tworzyły różne kształty. Nastrój był niesamowity. Zapomniałam o zimnie i w ciszy słuchałam. Czułam się szczęśliwa. Byłam dumna z tych, którzy walczyli za naszą wolność. Jednocześnie przepełniał mnie smutek z powodu śmierci tylu niewinnych ludzi. Wieczorem wróciłam do domu, byłam zmęczona, ale radosna.

Te wakacje były udane, nigdy nie zapomnę o tych, którzy walczyli za naszą wolność. Po kilkunastu dniach wróciłam szczęśliwa do domu.

Weronika Pliszewska, kl. Vc

Wakacyjne wspomnienia

***

Dziś przez cały dzień świeciło słońce. Nagle niebo spowiły czarne, deszczowe chmury. Od razu przypomniała mi się moja wakacyjna wyprawa nad Morskie Oko.

Zdarzyło się to pewnego sierpniowego dnia, kiedy byłem na wakacjach w Zakopanem. Właśnie wtedy razem z rodzicami postanowiłem wybrać się nad Morskie Oko (nazywane także Rybim Jeziorem lub Rybim Stawem). Około dziesiątej wyjechaliśmy spod ośrodka, w którym mieszkaliśmy. Niebo było błękitne i bezchmurne, a ja czułem się jak wniebowzięty. Gdy dojechaliśmy, na początku szlaku kupiliśmy wodę w pobliskim sklepiku i rozpoczęliśmy naszą wędrówkę. Po drodze mijaliśmy tłumy ludzi, więc spacer nie sprawiał przyjemności. Szybko jednak zboczyliśmy z głównej drogi i poszliśmy bardzo stromym skrótem. Wybrana przez nas trasa okazała się strzałem w dziesiątkę. Było cudownie. Po godzinie dotarliśmy do schroniska nad Morskim Okiem, jednak było mi ciągle mało wędrówki, więc postanowiliśmy wybrać się nad Czarny Staw Gąsienicowy pod Rysami. Niestety w połowie drogi spotkała nas bardzo niemiła niespodzianka - nie wiadomo skąd pojawiły się chmury i rozpętała się burza, i zaczęło padać. Przerażeni wróciliśmy do schroniska i postanowiliśmy przeczekać ulewę, mijały jednak godziny, a sytuacja nie poprawiła się ani trochę. Zawiedzeni włożyliśmy płaszcze i szybkim krokiem zeszliśmy na dół.

Byłem przemoczony i zmarznięty, ale szczęśliwy, że bezpiecznie dotarliśmy do samochodu. Okryłem się kocem i wróciliśmy do ośrodka. Nigdy nie zapomnę tego dnia, w którym zrozumiałem, jak przerażającym żywiołem jest burza.

Edgar Bagiński, kl. VIe

Piękna Ibiza

Tegoroczne wakacje były bardzo udane. Spędziłam je w Hiszpanii, na Ibizie w miasteczku Cala Llonga. Jest tam piękna zatoka i rosną lasy piniowe.

Zwiedziłam całą wysepkę. Byłam w jaskini, gdzie widziałam stalagmity, stalaktyty i stalagnaty. Stolicą Ibizy jest Eivissa. To piękne miasteczko w całości wpisane jest na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Podziwiałam tam ekskluzywne jachty gwiazd. Wyspa słynie z imprez. Podczas mojego pobytu na Ibizie swoje koncerty grali Avicii i David Guetta.

Malownicze krajobrazy zostaną na długo w mojej pamięci.

Liwia Litwińczyk, kl. IIIc

***

W tym roku moje wakacje rozpoczęły się wyjątkowo wcześnie. Pod koniec czerwca pojechaliśmy razem z tatą do Francji, aby zobaczyć na żywo mecz Polska-Niemcy Euro 2016.

Do Paryża dojechaliśmy w godzinach rannych, więc mieliśmy czas, aby zwiedzić to piękne miasto. Byliśmy na Wieży Eiffla, Polach Elizejskich i nad Sekwaną. Tego dnia na ulicach Paryża można było spotkać bardzo dużo wesołych Polaków. Wieczorem dotarliśmy na stadion Saint-Denis i rozpoczęło się wielkie widowisko. Bardzo denerwowaliśmy się każdą akcją Łukasza Fabiańskiego, ale jeszcze bardziej napawali nas dumą polscy obrońcy. Michał Pazdan był tego dnia narodowym bohaterem. Mimo iż na tym meczu nie padła ani jedna bramka, to i tak byliśmy bardzo dumni z naszej reprezentacji. Kiedy wychodziliśmy ze stadionu, podszedł do nas dziennikarz telewizji TVN i zapytał o wrażenia. Byłem tak przejęty, że nie mogłem wydusić z siebie żadnego słowa. Na szczęście poratował mnie tata, który odpowiedział na wszystkie pytania.

Podróż powrotna była długa i męcząca, ale przeżycia bezcenne. Gdy wróciliśmy do domu, zobaczyliśmy wywiad w telewizji. Żałowałem, że nie skorzystałem z tak wielkiej szansy na swoje pięć minut sławy. Zapamiętam te chwile na zawsze i następnym razem nie odpuszczę tak łatwo.

Janek Kozłowski, kl. Vc

Ważna rocznica

Pierwszego września 2016 r. obchodziliśmy 77. rocznicę napaści Niemiec na Polskę.

O świcie 1 września 1939 r. wojska III Rzeszy zaatakowały Rzeczpospolitą. Pierwsze strzały padły z niemieckiego pancernika Schleswig-Holstein. Zaatakowana została placówka wojskowa na Westerplatte. Wtedy rozpoczęła się II wojna światowa. Polacy liczyli na pomoc sojuszników: Francji i Wielkiej Brytanii, ale oni nie przyszli Polsce z pomocą. 17 września 1939 r. wojska radzieckie zaatakowały Rzeczpospolitą od wschodu. To zadecydowało o klęsce kampanii wrześniowej.

Żeby upamiętnić rocznicę wybuchu II wojny światowej 1 września w kościele pw. Miłosierdzia Bożego odbyła się msza św., w której uczestniczyły poczty sztandarowe z wielu szkół, w tym również nasz poczet sztandarowy. W ten sposób młodzież oddała hołd bohaterom poległym w walce i ludności, która zginęła w czasie wojny.

Bartosz Kotowski, kl. VIf

Sprzątanie Świata

16 września 2016 r. razem z moją klasą udałam się na sprzątanie świata. Naszym zadaniem było pozbieranie śmieci przy ulicy Niemcewicza. Najpierw z punktu organizacyjnego odebraliśmy rękawiczki i worki, a następnie poszliśmy sprzątać. Wszyscy z uśmiechami na twarzach zbierali zanieczyszczenia, które następnie wrzucali do plastikowych worków.

Uważam, że taki dzień jest dobrym sposobem, aby zachęcić wszystkich do dbania o środowisko. Mam nadzieję, że w następnym roku dzieci z naszej szkoły również wezmą udział w tej pożytecznej akcji.

Alicja Przeździecka, kl. VIe

Impreza na stadionie

We wrześniu dzieci niepełnosprawne brały udział w zawodach na stadionie w Łomży. Tego dnia byliśmy zwolnieni z lekcji. Naszymi opiekunkami były p. Kasia i p. Danusia. Na początku zaproszono wszystkich do wspólnej zabawy tanecznej. Później zaczęły się zawody. Były to różne konkurencje dostosowane do możliwości uczestników: rzut piłeczką, biegi i skok w dal. Podczas przerwy poczęstowano nas ciepłym posiłkiem. Na zakończenie otrzymaliśmy medale i dyplom. Nasza szkoła zajęła IV miejsce. Chciałabym pojechać na takie zawody w następnym roku.

Natalia Karaś, kl. VIa

Poetyckie zmagania

27 października 2016 r. w Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Kleosinie odbył się XI Konkurs Recytatorski im. Karola Wojtyły. Razem z moją koleżanką Natalią Bieniek pojechałyśmy tam jako reprezentantki naszej szkoły.

Na miejscu przywitała nas bardzo miła pani wicedyrektor. Okazało się, że utwory prezentujemy jako pierwsze. Z perspektywy czasu myślę, że to dobrze, bo nie miałyśmy czasu się denerwować. Po naszych występach z ciekawością wysłuchałyśmy recytacji pozostałych uczestników.

Kiedy wszyscy uczniowie zakończyli już swoje występy, udaliśmy się na słodki poczęstunek. Po godzinie oczekiwania i niepewności poznałyśmy wyniki. Natalia zajęła pierwsze miejsce, a ja drugie. Byłyśmy bardzo zadowolone, że godnie reprezentowałyśmy naszą szkołę .

Mam nadzieję, że w następnym roku również będę mogła wziąć udział w tym konkursie.

Julia Kochanowska, kl. VId

Dzień Nauczyciela

14 października w pięknie wyremontowanej szkolnej stołówce odbyło się spotkanie z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Na tę uroczystość przybyli nauczyciele, inni pracownicy szkoły oraz dyrekcja.

Pierwsza część rozpoczęła się od występu chóru pod czujnym okiem pani Agaty Durzyńskiej, a potem piękną piosenkę pt. *Z całego serca* wykonała Izabela Jastrzębska z kl. VIe. Następnie wystąpiło kilkoro uczniów pod kierunkiem pani Katarzyny Koziatek, którzy przedstawili zabawne wierszyki o tematyce szkolnej.

Kolejna część uroczystości rozpoczęła się od przemówienia pana dyrektora. Po nim nastąpiło uhonorowanie pracowników szkoły nagrodami w podziękowaniu za ich pracę.

Spotkanie przebiegało w miłej atmosferze. Cieszę się, że mogłam uczestniczyć w tak ważnej uroczystości.

Maja Stachelek, kl. VIe

Warsztaty na temat wolontariatu

Co to jest wolontariat? Jakie są formy pomocy innym? Co nam daje pomaganie innym? Na te pytania szukaliśmy odpowiedzi podczas warsztatów. Spotkaliśmy się z p. psycholog Joanną Dardzińską-Mądry, członkami Samorządu Uczniowskiego i naszymi opiekunami. Po krótkiej rozmowie na temat wolontariatu przygotowaliśmy plakaty. Podczas warsztatów okazało się, że dużo rzeczy już wiedzieliśmy, jednak mogliśmy wymienić się doświadczeniem.

Ewa Gosk, kl.VIa - przewodnicząca sekcji charytatywnej SU

Fotorelacja z poświęcenia przez JE ks. bp. Tadeusza Bronakowskiego 27 X 2016 r. nowego boiska i wyremontowanej kuchni

Przyjęcie pierwszoklasistów do grona uczniów

27 października w naszej szkole odbyło się ślubowanie uczniów klas pierwszych. Zanim przyjęto ich w poczet uczniów, musieli wykazać się wiedzą na temat swojej klasy i szkoły. Później pan dyrektor i zaproszeni goście pasowali naszych najmłodszych kolegów na uczniów. Miłym akcentem była część artystyczna w wykonaniu pierwszoklasistów i uczniów ze starszych klas.

Pierwszoklasiści na pamiątkę dostali dyplomy oraz drobne upominki, a po ślubowaniu wraz z rodzicami i swoimi paniami udali się do klas na poczęstunek.

Izabela i Julia Szydlik, kl. VIe

Oto ślubowanie uczniów klas I oczyma Rodziców i Pierwszoklasistów:

Emocje po ślubowaniu jeszcze nie opadły. Zarówno dzieci, rodzice, jak i wychowawcy na długo zachowają tę poruszającą, przepiękną chwilę w swoich sercach. Jestem dumna ze swojego syna Karola, który brał udział w części artystycznej i godnie reprezentował swoją klasę. Wszyscy byliśmy niezwykle wzruszeni i szczęśliwi.

Wioletta Łepkowska /mama Karola z kl. Ib/

Jesteśmy pod ogromnym wrażeniem ślubowania klas pierwszych.

Dzieci wykazały się wieloma umiejętnościami i pokazały, że zasługują na miano ucznia SP nr 10 im. Jana Pawła II. Ponadto ujawniły również swoje talenty: pięknie śpiewały, świetnie recytowały i dzielnie bez zastanowienia odpowiadały na zadawane im pytania. Uroczystość była miła i wzruszająca, a my – rodzice niezwykle dumni i zadowoleni. Nie ukrywamy, iż najmocniej zabiło nam serce, gdy nasza córka Lidunia reprezentowała swoją klasę, ślubując na sztandar szkoły. Córka była pełna pozytywnych emocji i długo jeszcze po zakończeniu uroczystości wspominała ją z uśmiechem na twarzy.

Wszystkim pierwszoklasistom życzymy powodzenia i wielu sukcesów.

Karolina i Grzegorz Zdańczyk /rodzice Lidii z kl. Ib /

Tegoroczna uroczystość ślubowania była czymś, co pozostanie w pamięci pierwszaków na długi czas. Występy naszych pociech oraz cała przepiękna oprawa stworzyły bardzo podniosły nastrój. Już na pierwszy rzut oka widać było, jaki ogrom pracy włożyli nauczyciele i uczniowie w przygotowanie tak wspaniałej gali. Całość wypadła znakomicie, jednakże największe wrażenie na moim synu wywarł sam akt pasowania na ucznia. Alan jest bardzo dumny, iż może być uczniem szkoły imienia Jana Pawła II.

Małgorzata Radgowska /mama Alana z kl. Ib/

Byłam zaszczycona, mogąc uczestniczyć w tak ważnym dla mojej córki dniu wraz z takimi osobistościami jak: JE ks. biskup Tadeusz Bronakowski, włodarze naszego miasta, szanowna Dyrekcja i inni zacni goście. To był dzień pełen emocji i wrażeń. Najpierw ślubowanie, potem część artystyczna, a na koniec spotkanie w klasie. Tam dzieci wzięły udział w licznych konkursach i zabawach oraz zaprezentowały nam taniec oraz inne umiejętności, jakie opanowały podczas zajęć w szkole. Po ślubowaniu Amelka powiedziała: „Czuję się bardzo szczęśliwa'', a ja byłam z niej bardzo dumna.

Marta Wojsz / mama Amelii z kl. Ib/

Wizyta w Podgórzu

16 września 2016 r. my, uczniowie klasy IIIe, odwiedziliśmy Bibliotekę Publiczną Gminy Łomża z siedzibą w Podgórzu. Miło spędziliśmy tam czas, łącząc gry i zabawy z nauką.

Na samym początku powitała nas serdecznie pani dyrektor Biblioteki Wiesława Kłosińska, która opowiedziała nam o bibliotece XXI wieku. Następnie pani Ewelina Góralczyk zapoznała nas z budową biblioteki, katalogiem alfabetycznym i pracą bibliotekarza. Dowiedzieliśmy się jak działa biblioteka, skąd się biorą książki w bibliotece i co jest niezbędne do prawidłowego jej funkcjonowania. W trakcie rozwiązywania zagadek mogliśmy pochwalić się znajomością baśni, głośno czytaliśmy wybrane fragmenty naszych ulubionych książek. Pani Ewelina nauczyła nas, jak korzystać z katalogu internetowego biblioteki oraz jak wyszukiwać książki w bazach danych. Po zajęciach z panią Eweliną, udaliśmy się na salę zabaw z piłeczkami, a następnie na plac zabaw znajdujący się przy bibliotece.

Na zakończenie wycieczki rodzice przygotowali nam ognisko, na którym upiekliśmy przepyszne kiełbaski.

Będziemy długo pamiętać o wizycie w Bibliotece Publicznej Gminy Łomża. Mamy nadzieję, że już niedługo ponownie ją odwiedzimy.

Uczniowie z klasy IIIe

Odwiedziny chorego kolegi z klasy IIIe

22 września my, uczniowie klasy IIIe, wybraliśmy się z wizytą do naszego kolegi Patryka, który jest po operacji. Do tej wizyty przygotowywaliśmy się od poniedziałku. Ze wspólnie przygotowaną pocztówką i drobnymi upominkami odwiedziliśmy naszego przyjaciela. Czekały na nas słodycze i napoje. Radości Patryka i jego rodziny nie da się opisać! Wspólnie miło spędziliśmy ten czas. Opowiadaliśmy o wakacjach i o tym, co nowego wydarzyło się w szkole. Największą atrakcją dla wszystkich było składanie podpisów na gipsie Patryka. Wizyta ta była bardzo miła.

Wszyscy życzymy Patrykowi szybkiego powrotu do zdrowia!

Uczniowie z klasy IIIe

Czytać, ale co?

Agnieszka Stelmaszyk *Odyseusze. Gwiazda Morza*

Książka ta to niesamowita i bardzo wciągająca opowieść o charakterze podróżniczo-przygodowym. Opowiada o Matyldzie i Danielu Wesołowskich, którzy wraz z rodzicami wyruszyli na roczny rejs statkiem dookoła świata. Po kilku dniach wspaniałej wycieczki na środku oceanu rodzina spotkała bardzo ekskluzywną łódź. Matylda wraz z bratem i tatą weszli na pokład. Jednak tam nikogo nie było. W jednej z kabin dzieci znalazły przeróżne notatki i tajemniczy dyktafon. Potajemnie schowały to do kieszeni. Wieczorem zaczęły odsłuchiwać nagranie i czytać zapiski. Wkrótce rodzinie Wesołowskich zaczynają się przydarzać różne dziwne historie.

Reszty dowiecie się, czytając tę bardzo ciekawą i zabawną książkę.

Kinga Dziemińska, kl. Vc (tekst i rysunek)

Rafał Skarżycki *Hej Jędrek! Gdzie moja forsa?*

Gdy ostatnio byłam w bibliotece i szukałam lektury, wpadła mi w ręce książka Rafała Skarżyckiego z ilustracjami Tomasza Lwa Leśniaka pt. „Hej Jędrek! Gdzie moja forsa?”. Zwróciła moją uwagę, ponieważ miała bardzo kolorową okładkę, na której widniały śmieszne bazgroły.

Książka opowiada o chłopcu, który bardzo chciał mieć nową konsolę i robił wszystko, żeby zdobyć na nią pieniądze. Pewnego dnia dowiedział się, że warsztatowi jego taty grozi zamknięcie. Tuż obok miał powstać konkurencyjny zakład, którego właścicielem byłby pan Zibi, lokalny biznesmen. Jędrek bardzo się przejął tym faktem, ponieważ prawdopodobnie z całą rodziną musieliby się przeprowadzić do innego miasta. Chłopiec chce zapobiec całej sytuacji i o pomoc prosi koleżankę Karolę. Dziewczynka znajduje tajne informacje o ukrytym sejfie w miejscu budowy.

Czy chłopcu uda się ocalić biznes ojca? Jeśli chcecie dowiedzieć się, jak zakończyła się cała historia, koniecznie musicie przeczytać tę zabawną i pouczającą książkę. Przygody Jędrka czyta się bardzo szybko, bo są wciągające i ciekawe.

Zuzanna Bońska, kl. Vc

Krzyżówka

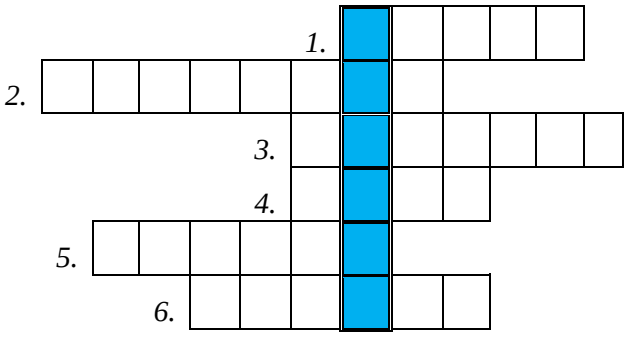

1. Na przykład angielski.
2. Po listopadzie.
3. W bibliotece.
4. Pora roku ze śniegiem.
5. Spadają z drzew.
6. Latem świeci najmocniej.

Kamila Dymek, kl. VIf

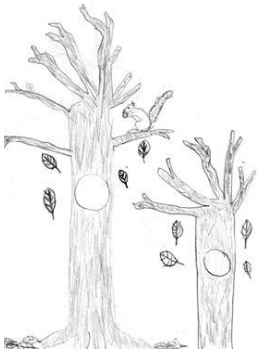

rys. Natalia Pliszewska, kl. IIIf

Skład redakcji: Kamila Dymek, Bartosz Kotowski, Zofia Zdancewicz z kl. VIf, Izabela Jastrzębska, Alicja Przeździecka, Izabela Szydlik, Julia Szydlik z kl. VIe.
Rysunki niepodpisane pochodzą z archiwum szkoły.
Opiekunowie: Joanna Lewczuk, Barbara Nowakowska.
Skład komputerowy: Jolanta Siwik.